Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.

Rok X. Kraków, dnia 26 sierpnia 1927 Nr. 34.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny - - - 4 Zł
" półroczny - - - 8 Zł
" roczny - - - 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do ooprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte

Redaktor naczelny: **Dr. Ignacy Mahler**

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na okładce - - - **40 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na I. str. okładki - - - **60 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy w tekście - - - **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**

Targi Wschodnie.

W dniu 17 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja w sprawie udziału sfer gospodarczych Krakowa i zachodniej Małopolski w tegorocznych Targah Wschodnich.

W konferencji, którą zainicjowała Izba krakowska, wzięli udział przedstawiciele Lwowa, w osobach dyrektora Targów Wschodnich, p. J. Puchalskiego, Dr. Jasińskiego z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Inż. A. Wekslera, oraz Inż. Henryka Feuersteina, z ramienia Komitetu obywatelskiego popierania Targów Wschodnich. Władze krakowskie reprezentowali: Prezydent miasta inż. Rolle i p. Wyród z ramienia Województwa. Z ramienia Izby handlowej i przemysłowej brali udział w obradach: Prezydent Epstein, jako przewodniczący i Wiceprezydent Inż. Peroś. Świat gospodarczy Krakowa był reprezentowany przez swoich delegatów.

Zagajając obrady, powitał serdecznie przybyłych delegatów lwowskich p. Prezydent Epstein, zapewniając ich o gotowości udzielenia jak najdalej idącego poparcia pożytecznej imprezie Targów Wschodnich tak ze strony Izby handlowej, jak i wszystkich sfer gospodarczych zachodniej Małopolski. Równocześnie podkreślił konieczność propagandy dla spopularyzowania idei Targów, wyrażając i tu gotowość ścisłej współpracy czynników lokalnych z Komitetem obywatelskim.

W ożywionej dyskusji, jaka się w następstwie przemówienia przewodniczącego rozwinęła, zabierali głos przedewszystkiem członkowie delegacji lwowskiej, którzy zaznajomili zebranych z planami akcji, zmierzającej do skierowania Targów Wschodnich na nowe tory rozwoju. W tym celu z inicjatywy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie zawiązał się Komitet obywatelski, który postanowił wzbudzić jak najżywsze zainteresowanie w szerszych warstwach społeczeństwa dla idei organizacji Targów Wschodnich.

Jak z wywodów członków delegacji Komitetu lwowskiego wynika, jest on pomyślany jako stała instytucja. Prace swoje zaczęto od zorganizowania sekcji, które podzieliły między siebie całą akcję i tak powstała między innemi sekcja propagandowa, prasowa, sekcja przyjęć, handlowa i t. d. Na czele Komitetu stanął Prezydent Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Pierwszym krokiem Komitetu obywatelskiego było wydanie odezwy do społeczeństwa o jego zawiązaniu, a następnie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z reprezentacjami sfer gospodarczych kraju. Między innymi odbyto konferencję z przedstawicielami Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie, które dały bardzo pomyślne wyniki odnośnie do uzgodnienia poglądów co do współpracy Komitetu lwowskiego ze sferami gospodarczemi b. Kongresówki. Drugim etapem akcji były konferencje ze sferami gospodarczemi Krakowa, Katowic i Bielska.

Dyrektor Targów Wschodnich, p. Puchalski, udzielił wyjaśnień odnośnie do obecnej organizacji Targów i stanu prac przygotowawczych. Według jego relacji prace przygotowawcze postąpiły już bardzo daleko i rokują duże powodzenie tegorocznej imprezie Targów. Wystarczy nadmienić, że do ostatniej chwili prawie wszystkie stoiska zostały już zamówione. Miarą zapowiadającego się powodzenia tegorocznych Targów będzie fakt, że dotychczas trzymający się dość silnie na uboczu przemysł łódzki, zgłosił wybitny udział w Targach.

Atrakcją tegorocznej imprezy Targów będzie Wystawa komunikacyjna, którą bardzo żywo zajęło się Ministerstwo Komunikacji, Robót Publicznych oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Dla informacji podał p. Puchalski, że przewidziany jest cały szereg udogodnień dla zwiedzających Targi, w postaci specjalnych pociągów do Lwowa, następnie 66 proc. zniżki kolejowej. Ponadto Zarząd Targów planuje zorganizowanie całego szeregu wycieczek nietylko po Lwowie, ale i okolicy, ze szczególnem zaś zadowoleniem należy podnieść, że na czas trwania Targów uruchomiony będzie specjalny pociąg w stronę Borysławia i okolic podkarpackich, umożliwiający uczestnikom i gościom Targów zwiedzenie Podkarpacia.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono powołać do życia Komitet, który zajmie się zorganizowaniem wycieczek z Krakowa na Targi.

Do przeprowadzenia tej akcji zostanie zaproszony Krajowy Związek Turystyczny. Ponadto — w zrozumieniu doniosłości imprezy Targów — uchwalono, zgodnie z życzeniem Komitetu lwowskiego, powołać do życia w Krakowie specjalny Komitet obywatelski dla współdziałania z czynnikami lwowskimi, celem spopularyzowania i jak najskuteczniejszego poparcia idei Targów Wschodnich.

Targi Wiedeńskie odbędą się między 4—11 września b. r. Legitymacje targowe, uprawniające do zwiedzania targów, korzystania z 25 proc. zniżek kolejowych, oraz zwalniające od wizy austrjackiej i polskiej, nabyć można w Sekretarjacie Związku Stowarzyszeń Kupieckich, Kraków, Grodzka 43.

Międzynarodowy Targ Dunajski w Bratislawie. W dniach od 21 sierpnia b. r. do 2 września b. r. odbędzie się w Bratislawie doroczny Międzynarodowy Targ Dunajski. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że konsulaty czechosłowackie w Polsce udzielają zniżek wizowych, podobnie jak i koleje czechosłowackie zniżek cen biletów — dla zainteresowanych przedstawicieli polskiego Handlu i Przemysłu.

Z początkiem września przybywa do Polski na dwumiesięczny pobyt p. W. E. Lord, kierownik Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej i Przemysłowej w Stanach Zjednoczonych. Celem przyjazdu p. Lorda jest wejście w bezpośredni kontakt z polskiemi organizacjami handlowo-przemysłowemi, oraz z poszczególnymi przemysłowcami i kupcami, którzy interesują się rynkiem amerykańskim, co niewątpliwie przyspieszy zorganizowanie eksportu towarów polskich do Stanów Zjednoczonych na większą skalę. Następujące towary mogą znaleźć zbyt w Stanach Zjednoczonych: wyroby lniane, bawełniane, wełniane, meble, chemikalja, cegła, cement, budulec, dachówka, wyroby żelazne, rury, wyroby emaljowane, pierze i puch, krochmal, miód, nasiona, galanterja, zabawki, wosk naturalny i ziemny, grzyby, przybory kościelne, etc.

Podczas pobytu w Polsce p. Lord będzie miał swoje biuro w Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, Pałac Staszica, 72 Nowy Świat, Warszawa.

Jak wiadomo, Amerykańsko-Polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Stanach Zjednoczonych powstała w 1920 roku. Cieszy się ona poparciem Rządu Polskiego, oraz tak powszechnie znanych firm amerykańskich, jak: The Baldwin Locomotive Words, International Match Corp., du Pont de Nemours et Company, Vacuum Oil Company, Silesian American Corp., Campagnie Generale Transatlantique, Dillon Read et Company, W. A. Harriman et Company, International Harvester Company, National City Bank of New York, Radio Corporation of America, Standard Oil Company of New Jersey, Ulen et Company.

Mając wyrobione na terenie amerykańskim stosunki i posiadając fachowy personal, obznajomiony dobrze z sytuacją zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce, Izba jest w możności przyjścia z wydatną pomocą polskim kupcom i przemysłowcom, którzy pragną dla własnego dobra i w interesie kraju wprowadzić towar swój na rynek amerykański.

Wzorowa 4-klasowa powszechna szkoła koedukacyjna, Wolska 13, utrzymywana przez Tow. Szkoły Lud., zawiadamia, iż wpisy zarówno do szkoły, jak i Ogródka dziecięcego odbędą się 30 i 31 sierpnia.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek majątkowy.

Ministerjum Skarbu wydało następujący komunikat: Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządzono pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0'8 proc. od szacunku majątku, ustalonego w roku 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata płatna jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 roku, druga do dnia 15 stycznia 1928 roku.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże **zostaną płatnicy pisemnie powiadomieni.**

Podatek od nieruchomości.

Państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II. kwartał 1927 r. płatny jest do dnia 31 sierpnia.

Podatek od lokali.

Państwowy podatek od lokali za III. kwartał 1927 r. płatny jest do dnia 31 sierpnia.

Obrót w drukarniach, a podatek przemysłowy.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że obroty drukarń, osiągnięte z druku pism codziennych i pism perjodycznych, należących do tego samego właściciela, nie podlegają opodatkowaniu.

Natomiast w drukarniach, wykonujących oprócz druku własnych pism perjodycznych, także inne druki na zamówienie osób trzecich, opodatkowaniu podlegają obroty, osiągnięte z wykonania druków dla zamawiających.

W sprawie ustalenia procentów zwłoki od niespłaconych w terminie kredytów na pobór wyrobów tytoniowych

wydał Minister Skarbu zarządzenie (2 lipca 1927), w którem ustala, że od niespłaconych w przepisanym terminie kredytów na pobór wyrobów tytoniowych będą pobierane odsetki zwłoki w wysokości 24 proc. w stosunku rocznym.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 sierpnia 1927 r.

Przywóz palm i mirtów dla celów rytualnych.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o zezwolenie na przywóz palm i mirtów dla celów rytualnych wnosić należy do dnia 27-go b. m.

Do padań winny być dołączone poświadczenia rabinatów, że dany kupiec trudni się handlem artykułami rytualnymi.

Kaucje pracowników mają być złożone w Banku Polskim.

Przypominamy, iż w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 maja b. r. o kaucjach pracobiorców, kaucje te winny być złożone w Banku Polskim, w Instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej.

Przepisy te weszły w życie z dniem 10 sierpnia b. r., tak, iż kaucje, przedtem pobrane od pracobiorców, a w Banku Polskim lub innej właściwej Instytucji finansowej dotychczas nie złożone, winny być tamże przeniesione **najdalej do dnia 28 sierpnia b. r.**

Pracodawcy, niestosujący się do tego przepisu, **karani** będą grzywną do wysokości 1.000 zł. i aresztem do 2 tygodni lub jedną z tych kar.

Reforma podatkowa.

Chcąc widocznie zaspokoić ciekawość społeczeństwa co do zamiarów rządowych w kwestji reform podatkowych, udzielił minister skarbu, p. Czechowicz, onegdaj w formie wywiadu kilku informacyj co do głównych rysów planowanej reformy podatku. Prace nad reformą w Ministerstwie Skarbu są już ukończone, a główne zarysy jej przedstawiać się mają następująco:

Podatek majątkowy z roku 1923 ma być zniżony z jednego miljarda na czterysta siedem miljonów. Warunkiem tego obniżenia jest jednakże zaprowadzenie stałego podatku majątkowego, który byłby corocznie pobierany w wysokości 3 promille wartości majątków do 15 tysięcy złotych, a 5 promille przy majątkach wyższych. Następnie projekt Ministerstwa Skarbu pragnie usunąć niejednolitość stawek podatków komunalnych w różnych miejscowościach kraju w ten sposób, że przekaże samorządom podatki realne, a więc gruntowy, od nieruchomości miejskich i opłaty za świadectwa przemysłowe. W końcu miałby być wprowadzony zmieniony podatek dochodowy na wzór francusko-belgijski.

Te wynurzenia Min. Skarbu rozwieją zatem żywione w społeczeństwie nadzieje, że reforma podatkowa pójdzie w kierunku sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych na wszystkie warstwy społeczeństwa i przyniesie jakieś ulgi obarczonemu najrozmaitszymi podatkami płatnikowi. — Zamiast tego wszystkiego, czego można było się spodziewać w okresie wybitnej poprawy sytuacji budżetowej i do czego uprawniały

poprzednie oświadczenia samego p. min. Czechowicza, okazuje się, że projekt reformy podatkowej opracowany został przez Min. Skarbu wyłącznie pod fiskalnym kątem widzenia i nie starał się on zupełnie o uczynienie płatnikom ciężarów podatkowych znośniejszymi.

Projekt stałego podatku majątkowego, jak i nowego podatku dochodowego omawialiśmy już przed niedawnym czasem. Wskazaliśmy też, że nowe ujęcie podatku dochodowego, podwyższające znacznie stawki podatkowe, miałoby uzasadnienie tylko wówczas, gdyby równocześnie miał być zniesiony podatek przemysłowy. — Tymczasem we wspomnianym wywiadzie p. Czechowicz pominął wogóle kwestję podatku przemysłowego, a tylko ze wzmianki o przekazaniu gminom opłat za świadectwa przemysłowe wynika, że o zniesieniu tego podatku Min. Skarbu wcale nie myśli.

Nie wspomina również p. Czechowicz o innej, równie koniecznej reformie w dziedzinie podatkowej, t. j. o podatku gruntowym. Tymczasem wszelkie możliwe względy przemawiają za jak najspieszniejszą reformą tego podatku, potępionego słusznie w obecnej jego formie przez prof. Kemmerera. Jeśli bowiem zważymy, że wartość nieruchomości wiejskich wynosi co najmniej 2/3 majątku narodowego Polski i że dzięki obecnej filoagrarnej polityce rządu ceny produktów rolniczych podniosły się bardzo znacznie, przekraczając już poziom cen artykułów przemysłowych, to fakt, iż wpływy z podatku gruntowego w ubiegłym roku wynosiły tylko 90 miljonów złotych, a wpływy z podatku przemysłowego, obciążającego tylko ludność miejską, 225 miljonów, rzuca jaskrawe światło na nierównomierność obciążenia podatkowego w Polsce. Wystarczy wskazać na to, że według statystyki Min. Skarbu w roku 1926 wymiar podatku gruntowego dla płatników, posiadających do 150 ha, wynosił przeciętnie 1 zł. 76 groszy od jednego ha, a dla wielkiej posiadłości (powyżej 150 ha) 2 zł. 79 gr., przeciętnie zaś w całym kraju 2 zł. 17 gr. Wynika stąd, że włościanin, zbierający z jednego ha tysiąc do tysiąc trzysta kg. żyta (taka jest przeciętna cyfra zbiorów w Polsce), opłaca Skarbowi zaledwie równowartość 3—4 kg. żyta! Jeżeli z tem śmiesznie niskiem obciążeniem porównamy choćby tylko kwoty, jakie zwyczajny kramarz płacić musi za samo świadectwo przemysłowe, to nierównomierność opodatkowania, istniejąca w naszym systemie podatkowym, wystąpi chyba dość wyraźnie na jaw! — Zważyć zaś musimy, że analogja między podatkiem gruntowym a opłatami od świadectw przemysłowych szwankuje o tyle, że płatnicy podatku gruntowego rozporządzają w formie gruntów odpowiednim majątkiem, podczas gdy kramarz płaci w formie świadectwa przemysłowego za samo prawo prowadzenia przedsiębiorstwa, którego kapitał jest często znikomy. — Nie wspominamy już o uprzywilejowaniu włościan przez faktyczne zwolnienie ich od podatku dochodowego, o ile posiadają mniej, niż 30 ha.

Cała konstrukcja podatku gruntowego, ze skomplikowaną jego degresją i progresją, wprowadza tylko zamęt i utrudnia ogromnie pracę urzędów skarbowych. Skargi zaś na podatek przemysłowy są tak powszechne i przekonywujące, że mieliśmy prawo spodziewać się, iż w ogólnym planie reformy podatkowej przedewszystkiem będzie uwzględniona reforma tych dwóch podatków. Zamiast tego jednak projekt Min. Skarbu utrzymuje główne błędy naszego ustroju podatkowego, modyfikując go tylko z punktu widzenia interesów Skarbu, a bez uwzględnienia postulatów sprawiedliwości podatkowej.

Na szczęście projekty Min. Skarbu muszą przejść przez ciała ustawodawcze, jak to już swego czasu zauważyliśmy. Stwierdza to również w swoim wywiadzie p. Czechowicz, a uznanie to ma pewną wartość wobec powodzi dekretów, wydanych ostatnio na podstawie pełnomocnictw. Można więc mieć nadzieję, że Sejm, — oczywiście już nie obecny, lecz przyszły, — któremu rząd sprawę tę przedłoży, nie zaakceptuje w całości projektu rządowego, lecz licząc się z głosem opinji, obejmie reformą cały nasz ustrój podatkowy w kierunku uproszczenia go i uczynienia go bardziej znośnym dla społeczeństwa i zgodniejszym z duchem sprawiedliwości.

Wypłata odszkodowań za straty spowodowane wybuchem prochowni w Witkowicach.

W sprawie wypłat subwencji rządowej dla mieszkańców m. Krakowa poszkodowanych wybuchem amunicji w Witkowicach, magistrat oznajmia co następuje:

Wypłat subwencji dokonuje się na podstawie dotychczas wniesionych zgłoszeń i za przedłożeniem dowodu że szkoda rzeczywiście została naprawiona. Dowód taki stanowi rachunek, stwierdzający zapłatę za dokonaną naprawę względnie stwierdzenie urzędowe przez władzę policyjno-budowlaną to jest przez właściwy komisarjat obwodowy ewent. przez budownictwo miejskie (oddział konserwacyjny) lub też komisję kolaudacyjną. Urzędowe stwierdzenie wykonanych robót, odnoszących się do szkód wyrządzonych wybuchem witkowickim wymagane jest w każdym wypadku, gdy ustalona cena szacunkowa szkody przenosi kwotę 100 Zł; — dokonanie naprawy szkody przenoszącej kwotę 1000 Zł ceny szacunkowej stwierdza komisja kolaudacyjna. Subwencja rządowa wynosi 60 proc. szkody urzędownie oszacowanej.

Zgłoszeń szkód wyrządzonych wybuchem obecnie już bezwarunkowo się nie przyjmuje.

Celem otrzymania subwencji rządowej poszkodowani winni zgłaszać się z zawiadomieniem o dokonaniu naprawy ewentualnie z rachunkami do właściwych komisarjatów obwodowych w godzinach urzędowych między 12—14-tą. Przedłożone przez interesowanych rachunki względnie urzędowe relacje stwierdzające wykonanie napraw, przedłoży komisarjat obwodowy biuru prezydjalnemu magistratu, które zarządzi wypłatę w drodze wydania formalnych asygnat, skierowanych do kasy miejskiej. Odpisy tych asygnat otrzymają poszkodowani z poleceniem bezzwłocznego podjęcia asygnowanych kwot w kasie miejskiej.

W interesie ogólnym leży, by realizacja wypłat subwencji rządowych postępowała w szybkiem tempie: interesowani winni zatem zgłaszać możliwie spiesznie wykonanie napraw. Termin do przekładania dowodów naprawienia szkód zakreśla się do końca września br.

Uwaga Redakcji!

Celem oszczędzenia czasu i trudu swym członkom, wdrożyło zaraz po wybuchu Krakowskie Stowarzyszenie Kupców akcję w tym kierunku, aby wszyscy poszkodowani zgłosili w Sekretarjacie Stowarzyszenia

poniesione szkody, poczem Sekretarjat odnośnym Komisarjatom doręczył wspólne listy.

Obecnie, kontynuując rozpoczętą w tym kierunku pracę przyjmuje Krakowskie Stowarzyszenie Kupców odnośne **rachunki** za naprawę szkód, celem doręczenia tychże odnośnym Komisarjatom i podjęcia przypadających na poszczególnych poszkodowanych kwot dla rozdziału między zgłoszonych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat w godzinach urzędowych, codziennie między godz. 9 a 1-szą przed poł., oraz 4 a 7-mą wieczorem.

Rachunki należy przedłożyć do dnia 1 września b. r.

O wczesne zamówienia węglowe.

Na wniosek Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę zakładów i instytucyj, będących większymi odbiorcami węgla, że wobec przewidywanych w nadchodzących okresach jesiennym i zimowym jeszcze znaczniejszych, niż obecnie, przewozów, a w szczególności produktów rolnych, nawozów sztucznych, węgla i drzewa, zachodzi obawa, że koleje będą odczuwały w tych okresach trudności tak pod względem zabezpieczenia przewozów dostateczną liczbą wagonów, jak i wskutek możliwego wyczerpania zdolności przepustowej niektórych najbardziej przeciążonych odcinków kolejowych, co może wywołać niekorzystne skutki dla odbiorców.

Dla zapobieżenia temu jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, ażeby t. zw. uprzywilejowani odbiorcy węgla skorzystali z reszty sezonu letniego i już obecnie zaopatrywali się w węgiel na okresy jesienny i zimowy, co dałoby możność z pożytkiem tak dla kolei, jak i dla odbiorców wykonać te przewozy względnie spokojnie i równomiernie, bez zwłoki w dostawie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, popierając powyższy wniosek Ministerstwa Komunikacji, zaznacza ze swej strony, że w miarę możności starać się będzie tak w Ministerstwie Komunikacji, jak i w Zarządzie Kopalń węgla o ulatwienia, t. j. ulgowe warunki zakupu i przewozu węgla dla tych wymienionych wyżej odbiorców, którzy bezzwłocznie dokonają zamówień, celem przewozu węgla jeszcze w lecie roku bieżącego.

W związku z tem Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadmia, że Ministerstwo Komunikacji, chcąc ułatwić konsumentom zaopatrywanie się w węgiel w miesiącach letnich b. r., przyznaje na zgłoszone żądanie i za odpowiedniem zabezpieczeniem trzymiesięczne kredytowanie należności przewozowych na przesyłki węgla, nadchodzące w sierpniu i we wrześniu b. r.

Sumy zatem, kredytowane w sierpniu b. r., mają być wyrównane *3* listopada b. r., zaś kredytowane we wrześniu — dnia *3* grudnia b. r., w każdym z tych terminów wraz z procentami, ustalonymi od kredytów przewozowych.

Jeszcze w sprawie udzielania pozwoleń na przywóz.

Kilka uwag pod adresem p. p. członków komisyj opinjodawczych i zarządów organizacyj kupieckich.

Zamieściliśmy przed niedawnym czasem na tem miejscu uwagi nasze, dotyczące bolączki, jaką dla importerów są ostatnie restrykcje przywozowe, ale przyklasnęliśmy wówczas wiadomości, że podział kontyngentów powierzony będzie komisjom opinjodawczym, wyłonionym z każdej sekcji poszczególnych gałęzi przy organizacjach kupieckich.

Komisje te miałyby przedewszystkiem za zadanie czuwać nad tem, aby osoby niepowołane, a w szczególności tak zwani importerzy przypadkowi, zostały wyeliminowane z pośród petentów, ubiegających się o otrzymanie pozwolenia przywozu.

Niestety jednak, jak to praktyka wykazała, wyrażone w „Przeglądzie Kupieckim“ Nr. 28 poglądy nasze na komisje opinjodawcze były zbyt optymistyczne, gdyż dochodzą nas skargi, **że w niektórych sekcjach kwestja podziału pozostawia wiele do życzenia, często bowiem niektórzy członkowie komisyj przy wydawaniu orzeczeń w sprawie przydziału, kierują się względami natury czysto prywatnej.** Znany nam jest naprzykład fakt następujący: Pan X. został zupełnie pominięty przy rozdziale kontyngentu, dlatego tylko, że jest on sąsiadem pana Y, który zasiada w komisji opinjodawczej i pragnie w ten sposób zabezpieczyć się przed jego konkurencją, nie zdając sobie bynajmniej sprawy z tego,

że wydając o panu X. niesprawiedliwą opinję, może stać się przyczyną jego ruiny.

Pragniemy przeto zwrócić uwagę organizacyj kupieckich na te niedomagania, oraz przedstawić projekt ulepszeń, któreby tym niedomaganiom zapobiegły.

Pożądanem jest mianowicie, aby:

1) Komisje opinjodawcze składały się w połowie z członków danej sekcji, w połowie zaś z członków pokrewnej lub obcej sekcji; do komisji powinien być również przydzielony członek zarządu organizacji, z prawem głosu, musi to być jednak osoba, nie mająca nic wspólnego pośrednio, ani bezpośrednio z daną gałęzią;

2) opinje nieprzychylne **nie powinny być (jak to dotąd miało miejsce) przesyłane do Komisji Przywozowej przy Min. Przemysłu i Handlu, zanim nie zostaną podane do wiadomości petenta, któremu w ciągu krótkiego terminu przysługiwałoby prawo odwołania się do zarządu organizacji** i przedstawienia jej odpowiednich dowodów i motywów, wyjaśniających, na jakiej podstawie chce on ten lub inny artykuł importować, poczem orzeczenie zarządu mogłoby być decydującem.

Wierzymy, że ulepszenia te zostaną wprowadzone w organizacjach kupieckich, których zadaniem jest stać na straży słusznych interesów kupiectwa wogóle, a przedewszystkiem — swoich członków zrzeszonych.

Jakób Gelbfisz.

Ogromne straty kupiectwa z powodu nienależytego redagowania i stosowania taryf kolejowych.

Sprawa należytego redagowania i stosowania taryf kolejowych leży w interesie ogółu kupieckiego, bo koszta przewozu stanowią znaczną część kosztów materjału, a przy poszczególnych towarach, jak naprzykład drzewo, węgiel i t. p., często koszta przewozu jeszcze przewyższają ceny materjału na miejscu załadowania.

Przy kupnie pewnych towarów, jak drzewo i t. p. jest pierwszem pytaniem, ile kosztuje przewóz z odnośnego miejsca do stacji odbiorczej i według tego kalkuluje się transakcję. Pytanie to pozostaje, niestety, właśnie najczęściej bez odpowiedzi, względnie odpowiedź jest u nas tak niejasna i skomplikowana, że laik absolutnie nie potrafi ustalić czegoś konkretnego, a jedynie rutynowany taryfista — i to z wielką trudnością — da sobie z tem radę.

Najtrudniejszą jest sprawa przy komunikacji z zagranicą, gdzie niema taryf związkowych, któreby dały kupcowi polskiemu możność otrzymania informacyj o wysokości kosztów przewozu.

Prawie we wszystkich krajach zagranicznych sporządzane są związkowe taryfy kolejowe w języku krajowym na artykuły, które brane są w rachubę przy obrocie zagranicznym, za pomocą których każdy zainteresowany może z łatwością ustalić wysokość kosztów przewozu do różnych punktów krajów zagranicznych i według tego kalkulować i manipulować przy kupnie, sprzedaży i wysyłce towaru.

Przy towarach zaś, będących częściej w obrocie zagranicznym, są ustalone nawet bezpośrednie stawki, co jeszcze więcej ułatwia kalkulację.

U nas jednak czegoś podobnego niema, — nawet przy eksporcie drzewa, który się odbywa ciągle i to w wielkich ilościach, — a chcąc znać wysokość przewoźnego do różnych miejscowości i krajów zagranicznych — musi importer zaopatrzyć się we wszystkie taryfy krajów, które wchodzą w rachubę, tak miejscowych, jak i wyjątkowych, oraz związkowych (bo często przesyłki przechodzą kilka krajów), jakoteż abonować wszystkie dalsze wydania tych taryf, aby wiedzieć o późniejszych zmianach i uzupełnieniach.

Oprócz trudności i kosztów nabywania tych taryf jest bardzo kłopotliwem, żmudnem i utrudnionem studjowanie i poprawianie takowych, bo zawierają one odmienne prawa przewozu i sposoby obliczenia, a to w różnych językach, inaczej ułożone i od różnych warunków uzależnione, co powoduje często omyłki i uchybienia, pociągające za sobą wielkie szkody.

Nawet w redagowaniu taryf wewnętrznych jest dużo błędów i niedomagań, które są powodem wielu nieporozumień w tłómaczeniu i stosowaniu taryf, a kalkulant kolejowy interpretuje to **na korzyść kolei, co naraża kupca** na zapłacenie **niesłusznych**, względnie **większych opłat.**

Jako przykład przytoczę tu jeden fakt, który dotyczy szczególnie przemysłu drzewnego, a mianowicie: W tabeli opłat do taryf wyjątkowych wymienione są klasy A—F, z obliczeniem najmniej za ładowność wagonu i klasa G z obliczeniem (jak przy zwykłych) za 10.000 i 15.000 kg. Uwaga, oznaczona dwoma gwiazdkami, ustala ulgę uprzywilejowaną dla przesyłek drzewnych, tak, że nie jest wymagane obliczenie za całą ładowność wagonu(jak przy wszystkich innych towarach), lecz o wiele mniej, według norm tam podanych. Zrozumiałem więc jest, że przy klasie G, gdzie nawet dla innych towarów ustalono zwykłą, najmniejszą normę całowagonową, t. j. 10.000 kg. — tem bardziej powinna norma ta być zastosowaną do przesyłek drzewnych, jak zawsze było praktykowanem. Lecz w roku 1926, prawdopodobnie przez omyłkę, zabłysnęły gwiazdki te także przy klasie G i przez to stosuje się dziś normę, ustaloną w tej uwadze też dla klasy G, co stanowi przy przesyłkach materjałów drzewnych zamiast ulgi, — bardzo wielkie obciążenie, naprzykład przy podstawieniu wagonu 30-tonowego, gdzie przy innych towarach oblicza się za 10.000 kg., musi się przy drzewie płacić za 22.000 kg., chociaż każdy rozumie, że to jest nielogicznem i nienależytem.

Charakterystycznem jest jeszcze, że dla tej samej klasy G ustalono też osobną uwagę dla obliczenia półwagonowego, ze stawką z klasy normalnej IX, a ponieważ stosownie do uwagi 2-ej, która według powyższej interpretacji ma też zastosowanie do klasy G zawsze i bezwzględnie, więc do drzewa nie może to być stosowane. Wypada przeto, że podczas gdy przy przewozie 5.000 kg. innych towarów płaci się za wagę rzeczywistą, — to przy materjałach drzewnych, uprzywilejowanych (?) płaci się za 22.000 kg.!

Tak wyglądają ustanowione dla drzewa ulgi!

Wprawdzie może czasem uwaga 2-ga mieć zastosowanie, jako ulga do kl. G, a dzieje się to wówczas, gdy nadawca żądał podstawienia wagonu o określonej ładowności, bo wtedy do klasy G też ma być zastosowane obliczenie za ładowność wagonu i mogłoby służyć jako ulga obliczenia według normy, ustalonej w uwadze za-

miast za ładowność. Prawdopodobnie było to też powodem umieszczenia wspomnianych gwiazdek w roku 1926 przy klasie G, bo wówczas właśnie wprowadzono, że ustalona norma ma zastosowanie nawet przy żądaniu większego wagonu, przez co ulga może i ma mieć miejsce w tym wypadku też przy klasie G.

Jest więcej niż pewnem, że to było intencją i myślą tej uwagi i umieszczenie gwiazdek przy klasie G, lecz uwaga ta nie została należycie zredagowana i nie zaznaczono, że do klasy G ma ona zastosowanie tylko (jako ulga) w tym wypadku, kiedy wagon o większej ładowności był przez nadawcę żądany. Z powodu tej niedokładności powstało nieporozumienie, i kwestja, jaka właściwie norma ma być zastosowana do przesyłek drzewnych i obliczeniem według klasy G przy podstawieniu większego wagonu bez żądania, czy zaznaczona przy klasie G norma 10.000 i 15.000 kg. lub też norma, ustalona w uwadze?

Urzędnicy kolejowi tłómaczą to oczywiście zawsze na korzyść kolei, co naraża kupców niesłusznie na wielkie szkody.

Podobny fakt z ową uwagą zaszedł też w r. 1925. Ostatnie zdanie tej uwagi ustala dla przesyłek długiego drzewa, załadowanego do dwóch wagonów, obliczenie po 10.000 kg. od wagonu. Zrozumiałem jest, że obliczenie ma być przy klasie G według rubryki c), bo dla rubryki b) ustalono w p. 70 post. taryf. normę 7.500 kg. i o ile norma 10.000 kg. ma być stosowana do klas A—F, gdzie przy innych towarach jest wymagane obliczenie za całą ładowność wagonu, — to tem bardziej przy klasie G rubryka c), gdzie wogóle nie jest wymagana cała ładowność (a tylko 15.000 kg.).

Ponieważ to jednak nie było dokładnie wymienionem (że przy klasie G ma być zastosowana rubryka c), — więc kolej zastosowała na swą korzyść rubrykę b), chociaż każdy mógłby zrozumieć, że to jest wysoce niesłuszne.

Dziwnem tylko jest, że reklamacje z należytem umotywowaniem, wniesione do odnośnych dyrekcyj, zostały odmownie załatwione, chociaż dyrekcje wiedziały i rozumiały, jaka jest intencja tych postanowień, bo kiedy jest im na rękę, — wówczas powołują się na intencje postanowień.

W rezultacie ta drobna niedokładność przy redagowaniu taryf kosztowała kupców przemysłu drzewnego setki tysięcy złotych, a uzyskanie tych nadpłat z powrotem udało się tylko drobnej ilości kupców, którzy skierowywali sprawy do sądu, a ten dopiero uznał słuszność wywodów i kazał zwrócić nadpłaty.

Aby zapobiec powtórzeniu się czegoś podobnego i wogóle aby mieć wpływ przy redagowaniu względnie poprawianiu brzmienia postanowień, byłoby wskazanem, ażeby Zrzeszenie Kupców, ze szczególnym udziałem przemysłu drzewnego, utworzyło komitet, któryby specjalną uwagę zwracał na sprawy taryfowe i wypowiadał się w miarę potrzeby memorjałami lub rezolucjami o mających nastąpić poprawach i ułatwieniach.

Memorjały te powinny być za pośrednictwem Stowarzyszenia Kupców, względnie Izby Handlowej — na mocy rozporządzenia o Izbach przemysłowo-handlowych, art. 4, p. 1 i 2 — przedłożone odnośnym władzom, przy równoczesnem staraniu się, by słusznie żądane zwroty były przez Dyrekcję załatwiane racjonalnie i to w czasie możliwie krótkim. **A. Grinberg.**

Reglementacja przywozu a — geografja.

Skromne uwagi pod adresem p. Naczelnika Sygietyńskiego.

(Nasz stały współpracownik, który bawi obecnie zagranicą, nadesłał nam kilka spostrzeżeń, które niechybnie zaciekawią naszych czytelników).

Słusznie, — coprawda tylko **ze swego ciasnego punktu widzenia** — postępują sfery rządowe, **uniemożliwiając** wolnym obywatelom Państwa Polskiego **wyjazd zagranicę.** — Rozglądnięcie się bowiem wśród tamtejszych stosunków otwiera dopiero obywatelowi oczy na azjatyckie stosunki, jakie w niektórych dziedzinach u nas panują.

Na pierwszy rzut oka zauważa się na Zachodzie szereg instytucyj, o których u nas społeczeństwo pojęcia nie ma, szereg udogodnień i swobód obywatelskich, które u nas leżą **w krainie marzeń.**

Weźmy pod uwagę szczegół, — pozornie może drobny, w rzeczywistości zaś bardzo poważny. — Oto na widok przeróżnego rodzaju owoców południowych, które obywatel polski zna jedynie z botaniki, nasuwają się „buntownicze“ refleksje: „Dlaczego u nas takich owoców nie widać?“ Wszak wiadomem jest, że **owoc jest jednym z najzdrowszych artykułów spożywczych** i słusznie rządy zagraniczne specjalną pieczołowitością otaczają swojskie sadownictwo, względnie umożliwiają import zagraniczny, celem dania możności najszerszym warstwom społeczeństwa korzystania z tych darów Bożych.

U nas dzieje się jednak odwrotnie. — Pod złudnem hasłem popierania rodzimego sadownictwa zamyka się hermetycznie granicę, wmawiając w społeczeństwo, że w ten sposób skorzysta na tem Skarb Państwa, kieszeń obywatela i wiele innych pięknych rzeczy, w rzeczywistości zaś umożliwia się naszemu nieporadnemu sadownictwu horendalne **śrubowanie cen** za owoce **małowartościowe,** niedobre i mało pożywne. — Dowodem tego niechaj będzie fakt, iż mimo kilkuletniego spuszczania zaworów granicznych, nie poczyniono ni-

czego w kierunku uszlachetnienia naszego sadownictwa, a już najmniej w kierunku uprzystępnienia owoców **przez odpowiednie regulowanie cen.**

P. Sygietyński znalazł drogę radykalniejszą i jego zdaniem (prawdopodobnie tylko jego!) właściwszą.

Przedewszystkiem **położył tamę wolnemu handlowi** przez oględne udzielanie zezwoleń przywozu jedynie i wyłącznie takim importerom, którzy są w stanie wykazać się szeregiem formalności i **wieloletniem** uprawianiem importu. — Wszyscy inni, którzy mając inicjatywę, względnie wyszukawszy odpowiednie rynki zakupu, pragnęliby i byli w stanie wprowadzić do kraju towary u nas nie wyrabiane, a nie posiadają wymaganych warunków, — muszą zdala patrzeć na nieporadność uprzywilejowanych importerów.

Następnie, nie bacząc na rzeczywiste potrzeby **najbiedniejszych sfer ludności,** które w czasie przednowku używają — jako najtańszego pokarmu, — **ryżu,** z niezrozumiałych powodów — odmówił zezwoleń na dostateczną ilość przywozu tego artykułu, a **obecnie,** w czasie kiedy ludność ma już **podostatkiem ziemniaków,** okazuje się **hojnym** w rozdawaniu zezwoleń **na... ryż.**

Potrzeba jest jednak silniejszą, aniżeli papierowe zakazy, to też przewidzieć można było z łatwością, iż tego rodzaju ograniczenia przywozu mogą pociągnąć za sobą **obejście ustawy,** a tem samem na szwank narazić autorytet władzy, która tego rodzaju ustawy wydaje. — Jak z jednej strony **godnym jest napiętnowania względnie na karę zasługuje obywatel,** który przekracza rozporządzenie władzy, to nie mniej na potępienie zasługuje nieopatrzna władza, która swemi drakońskiemi zarządzeniami daje mimowolny asumpt do tego rodzaju wykroczeń.

Mimo bowiem surowych zakazów przywozu, względnie wielkiego ograniczenia, przecież widzimy w kraju moc rozmaitych artykułów, rzekomo luksusowych, a jest publiczną tajemnicą, że przywędrowały one do nas przez „zieloną granicę“ lub w inny jakiś sposób. — Pozwolenia przywozu, z których nie mogą korzystać uczciwi importerzy, mają — jak wiadomo — swoje **ceny rynkowe** na pokątnych giełdach warszawskich, tak, iż mimo wielu trudności bywają z Ameryki via Holandja i Niemcy sprowadzane **całe wagony smalcu wieprzowego.**

A owoce! Przez całą zimę rozkoszowaliśmy się widokiem, — a bogatsi spożywaniem — **jabłek australskich.** — A oto krótka historja ich imigracji do Polski: **Importer czechosłowacki** sprowadził te jabłka **z Australji do Pragi,** uzyskał od tamtejszych władz **zaświadczenie,** iż jabłka te **pochodzą z Czechosłowacji** (!) i bez trudności towar ten, jako wchodzący w zakres umowy kontyngentowej między Polską a Czechosłowacją, **wysłał do Polski.** — **Zarobił więc grubo** na tem pośrednik czeski, ze szkodą **i kupca** naszego, który mógł zarobić na bezpośredniem sprowadzeniu tego owocu z Australji, **i konsumenta,** który drożej zapłacić musi **za pośrednictwo czeskie.**

Tę samą kolej przechodzą również **brzoskwinie włoskie, winogrona i szereg innych owoców,** o których ze zdumieniem dowiadujemy się, że **pochodzą z Czech,** jakkolwiek na tyle wiadomości z dziedziny przyrody posiadamy, że wiemy, iż pochodzą one z **Włoch, Hiszpanji** i t. d.

Tu nasuwa się ciekawa refleksja. Dlaczego do Czech sprowadzać wolno owoce, **bez obawy zniszczenia rodzimego sadownictwa,** czy też innych szumnych powodów, a do nas mają owoce zagraniczne wstęp wzbroniony? Czy Czechosłowacja na tem **źle wychodzi** i ludności gorzej się tam powodzi, aniżeli u nas? Co myślą o nas miarodajne sfery zagraniczne, z których opinją tak się liczymy, widząc, jak ustawicznie ograniczamy kontyngenty zagraniczne, **napędzając pieniędzy** przez to naszym **najbliższym sąsiadom,** wykorzystującym umowę handlową **z pominięciem i poszkodowaniem kupca polskiego?!**

Czy nie byłoby wskazanem, aby p. Sygietyński, wszechwładny **regulator importu** zagranicznych towarów, przejechał się za paszportem dyplomatycznym **do Czechosłowacji** i tam naocznie przekonał się o skutkach swoich rządów? Ciekawem byłoby, jakie refleksje mu się nasuną, gdy zakupi tam naprzykład 1 kg. **brzoskwiń** włoskich za 8 k. c. = **Zł. 2'10,** — gdy u nas kosztują one **Zł. 7'60!?**

Byłoby rzeczywiście wskazanem **obowiązkowe urlopowanie** naszych decydujących dygnitarzy, by wyjeżdżali co pewien czas **zagranicę,** a przekonani jesteśmy, że nie jednoby się u nas na lepsze zmieniło...

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W sprawie podatku przemysłowego. Przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

Przejście przedsiębiorstwa od właściciela jedno-osobowego na własność spółki firmowej, stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy i wymaga odnośnej adnotacji na świadectwie przemysłowem. W razie stwierdzenia braku takiej adnotacji należy uznać, że przedsiębiorstwo prowadzono bez świadectwa, co stanowi wykroczenie przewidziane w art. 98 ust. o państw. pod. przemysłowym. (Orzeczenie Izby drugiej Sądu Najwyższego z 13 listopada 1926 K. 1091/26).

W razie odrzucenia odwołania z powodu spóźnienia, zarzut, że data umieszczona na recepisie urzędowym nie zgadza się z rzeczywistym dniem doręczenia, może stanowić podstawę do wznowienia postępowania w myśl art. 7 ustawy o środkach prawnych nie może zaś być skutecznie podniesiony w skardze do Najwyższego Trybunału Udministracyjnego. (Wyrok N. T. A. z 22 października 1926 L. rej. 489/25).

Artykuł 86 ustawy z 14 meja 1923 w przedmiocie państwowego przemysłowego, Dz. U. 412 nie uzasadnia pozostawienia bez rozpoznania odwołania strony, która nie złożyła zeznania, przewidzianego w art. 52 tejże ustawy, jeśli w tem odwołaniu kwestjonuje obowiązek podatkowy w ogólności, twierdząc, że przedsiębiorstwa w okresie miarodajnym już nie wykonywała (Wyrok N. T. A. z 1 października 1926 L. rej. 1221/24).

Postanowienia ustępu 3 par. 2 austr. ustawy z 19 marca 1776 p. p. Nr. 28 w przedmiocie terminów do

wnoszenia środków obrony prawnej przeciw orzeczeniom i zarządzeniom w dziedzinie administracji skarbowej mają zastosowanie przy obliczaniu terminu odwoławczego w art. 67 ustawy o paóstwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 607 z 1923 r.)

1) Sześciomiesięczny czasokres przedawnienia, ustanowiony dla dochodzenia roszczenia z powodu zaginięcia przesyłki towarowej, nie odnosi się do skargi o odszkodowanie z powodu zaginięcia bagażu, a czem czasokres przedawnienia w tym ostatnim wypadku wynosi rok o ile chodzi o spory podpadające pod taryfę kolejową z 20 października 1921 poz. 708 Dz. U.

2) Sąd odwoławczy może sprawę załatwić na niejawnem posiedzeniu, jeżeli przeprowadził już rozprawę, przyjmując przedawnienie, a Sąd Najwyższy wyrok zniósł z powodu. że przedawnienie uznał jako niezachodzące i polecił załatwienie sprawy z pominięciem tego zarzutu. (Orzeczenie Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 30 listopada 1926 Rw. 1969/26).

Przyjęcie zamiaru skarcenia nie uzasadnia wyłączenia zamiaru nieprzyjaznego w wypadkach gdy prawo karcenia wogóle sprawcy nie służyło. (Orzeczenie Izby trzeciej Sądu Najwyższego z 11 lutego 1927 roku Kr. 367/26.

Charakterystyczny dokument.

Jeden z czytelników naszych nadsyła nam następujący charakterystyczny dokument, wykazujący, jak bardzo — prawdziwy pogląd społeczeństwa na kwestję godzin pracy i spoczynku niedzielnego — różni się od tego, co niektóre partje polityczne podają jako rzekome zapatrywanie ludności:

WYCIĄG Z PROTOKUŁU
posiedzenia Rady Miejskiej miasta Sandomierza z dnia 10 sierpnia 1927 r. Nr. 10.

Komplet Rady 29 członków, obecni 23.

Punkt XII: Wnioski i interpelacje radnych:

1) Radni p. p. Stec, Starba i Skobel zgłosili wniosek następujący:

„Rada miasta uchwala, aby Magistrat zwrócił się do Wydziału Powiatowego z prośbą o niezwłoczne uregulowanie godzin handlu w dnie powszednie i świąteczne, z tem, aby była wzięta pod uwagę młodzież szkolna, która musi otrzymać śniadanie o godz. 7-ej rano, oraz sfera robotnicza, która po wypłacie sobotniej nie ma obecnie możności nabycia produktów żywnościowych ani w sobotę, ani też w niedzielę“.

Po dłuższej dyskusji Rada Miejska wniosek powyższy uchwaliła jednomyślnie.

2) W czasie dyskusji nad pierwszym wnioskiem radny p. Rubinsztajn zgłosił wniosek o zwrócenie się do władz ustawodawczych za pośrednictwem Związku Miast Polskich w Warszawie, z prośbą o zwiększenie ilości godzin handlu o 2 dziennie, oraz o dozwolenie

handlu w określonych godzinach w niedzielę i święta, dodając, że i inne miasta w tej sprawie interwenjują.

Wniosek powyższy Rada Miejska przyjęła jednomyślnie, bez dyskusji“.

* * *

Wyjaśniamy, że wniosek I. postawiony był przez radnych, należących do P. P. S. Fakt ten dowodzi, że argumenty, którymi kupiectwo żydowskie uzasadnia konieczność zmiany ustawy o czasie pracy w handlu, nie są bynajmniej sofistyką, — lecz odpowiadają istotnym potrzebom ludności. Niestety, P. P. S. w Sejmie zajmuje w tej sprawie inne stanowisko, niż klub radziecki P. P. S. w Sandomierzu, niewątpliwie tylko z tego powodu, że traktuje tę kwestję nie z ekonomicznego punktu widzenia, lecz jako politicum.

ZAŻALENIA.

Na naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie otrzymujemy od członków naszych szereg zażaleń. — Nie załatwia on wogóle podań, przetrzymuje zażalenia i rekursy u siebie i nie przedkłada ich władzom wyższym, ponadto nie orjentując się w stosunkach lokalnych, wymierza fantastyczne kwoty od obrotu i dochodu. Sprawdziliśmy sami słuszność szeregu skarg, zanim jednak odnośne zażalenie wystosujemy do Min. Skarbu, liczymy, że niniejsza notatka skutek odniesie i spowoduje urzędowanie p. Naczelnika zgodne z przepisami ustaw i poczuciem sprawiedliwości.

Pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

Mimo wielokrotnych zapewnień ze strony miarodajnej, iż fatalne stosunki w doręczaniu rannej poczty ulegną zmianie, — nietylko, że nie nastąpiła poprawa, lecz znaczne pogorszenie. — Poczta bowiem, która winna być doręczaną dwa razy w ciągu przedpołudnia, t. j. o godz. 8 i 10, — dostaje się do rąk adresatów tylko **jeden** raz i to o godz. 11-tej. — Żalą się z tego powodu sfery kupieckie w dzielnicy VIII. i okolicy, a więc dzielnicy handlowej, dla której sprawne funkcjonowanie poczty jest pierwszorzędnym wymogiem.

Stosunki te niezawodnie nie są znane p. Prezesowi Drowi Jasieńskiemu, do którego tą drogą się zwracamy o usunięcie tej anomalji, której naprawa nie wymaga ani zbytnich kosztów, ani nie będzie chyba połączona ze specjalnemi trudnościami. — Wystarczyłoby bowiem powiększenie personalu listonoszy o jedną osobę, aby zadośćuczynić słusznym życzeniom tak wielkiej liczby interesentów.

Wyjaśnienie w sprawie rekryminacyj pod adresem konsulatu w Morawskiej Ostrawie.

Z konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„W „Przeglądzie Kupieckim“ (Nr. 28 z dnia 15 lipca 1927) została zamieszczona w rubryce „Zażalenia“ notatka p. t. „Ministerstwu Spraw Zagranicznych do wiadomości!“

Notatka ta przedstawia sprawę w ten sposób, jakoby jeden z petentów otrzymał z Konsulatu Rzeczypltej Polsk. w Morawskiej Ostrawie odpowiedź na swe pismo dopiero po pół roku, przytem wedle notatki była skierowana w niewłaściwy sposób (nie bezpośrednio, tylko przez Magistrat, co jakoby opóźniło odpowiedź na kilka miesięcy).

Co do pierwszego zarzutu (udzielenie odpowiedzi petentowi dopiero po pół roku), Konsulat stwierdza, iż przedstawienie sprawy w powyższej notatce nie odpowiada rzeczywistości.

W danym wypadku chodzi o sprawę Domu Komisowo-handlowego „Ewidencja“, który zwrócił się do Konsulatu z pismem z dnia 23 sierpnia ub. roku (nie 23 lipca, jak mylnie podaje notatka) w sprawie, wymagającej załatwienia w 4-rech tutejszych instytucjach kredytowych. Na to pismo Dom Komisowo-handlowy „Ewidencja“ otrzymał odpowiedź od Konsulatu, datowaną dnia **9 września 1926 r., t. j. po 2-ch tygodniach.** Dalej, w miarę wyjaśnienia sprawy z owemi instytucjami kredytowemi do petenta były wysłane jeszcze dwa pisma: 2 grudnia 1926 r. pod Nr. 23588 i 16 grudnia 1926 r., pod Nr. 25366 (w notatce mylnie podany Nr. 21366). Zainkryminowane pismo nie było pierwszem załatwieniem po 6-miesięcznem milczeniu Konsulatu, lecz trzeciem pismem w toku załatwienia sprawy.

Co do przesłania ostatniego pisma Konsulatu nie bezpośrednio petentowi, Konsulat stwierdza, iż jako urząd funkcjonujący zagranicą, nie ma innego sposobu ściągania należytości na rzecz Skarbu, jak przez odnośne urzędy krajowe i, — z natury rzeczy, — nie może ponosić odpowiedzialności za działanie tych ostatnich, a chodziło przytem o ściągnięcie sumy 4 Zł. 30 gr. jako równowartości 12 K. cz.“

* * *

Z miłą chęcią zamieszczamy powyższe wyjaśnienie, z którego wynika, że zarzut biurokratycznego traktowania spraw przez konsulat Rzplitej Polsk. w Morawskiej Ostrawie istotnie nie był uzasadniony.

KRONIKA.

Osobiste. Jak nam donoszą, — zamianowanym został decyzją Sądu Okręgowego cywilnego w Krakowie, p. Henryk **Krug**, — emerytowany inspektor kolejowy, właściciel „Koncesjonowanego biura dla reklamacyj kolejowych w Krakowie, ul. Długa Nr. 26“, zaprzysiężonym stałym rzeczoznawcą dla spraw kolejnictwa handlowego, t. j. spraw reklamacyjnych, magazynowych, taryfowych etc.

Ankieta Krakowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej.

Pragnąc wykazać udział Małopolski Zachodniej w ogólnej produkcji przemysłowej Państwa, a tem samem zwrócić uwagę sfer miarodajnych na znaczenie okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod względem przemysłowym i zapewnić mu należne miejsce w całokształcie polityki gospodarczej Państwa, przystępuje Izba do opracowania i wydania publikacji statystyczno-opisowej, zawierającej obok działu statystycznego przemysłu Zachodniej Małopolski, krótką monografję poszczególnych działów produkcji.

Byłoby zbyteczne uzasadniać potrzebę i wartość takiego wydawnnictwa, wystarczy zwrócić uwagę na to, że we wszystkich państwach tego rodzaju publikacje stale w pewnych odstępach czasu się pojawiają i są niezbędnem źródłem wszelkich informacyj o stanie przemysłu danego okręgu terytorjalnego. Również jest zbędnem dowodzić, że przemysł Zachodniej Małopolski jest dzisiaj niedoceniany i nienależycie uwzględniany, właśnie z powodu braku dokładnego opisu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie apeluje do ogółu przemysłowców Zachodniej Małopolski, aby wypełnili nadesłane im kwestjonarjusze we wszystkich rubrykach i bezzwłocznie nadesłali Izbie.

Pierwsze obliczenia zbiorów.

„Przemysł i Handel“ donosi:

Na podstawie sprawozdań, otrzymanych przez korespondentów rolnych na dzień 1 sierpnia r. b., została obliczona przypuszczalna produkcja 4 ważniejszych zbóż. Przedstawiała się ona w zestawieniu z datami statystycznemi za rok ubiegły następująco (w milj. q):

Pszenica	12,8	13,8
Żyto	50,1	59,8
Jęczmień	15,5	17,1
Owies	30,5	32,6

Obliczeń dokonano na podstawie stopni kwalifikacyjnych stanu zasiewów przed rozpoczęciem żniw. Narazie nie uwzględniono strat, spowodowanych przez powodzie i grady, gdyż G. U. S. nie posiada jeszcze wystarczających danych, wobec czego otrzymane liczby należy uważać za prowizoryczne i mogące ulec w przyszłości znaczniejszym zmianom po dokonaniu obliczeń na podstawie próbnych omłotów. Jednak zasadniczy charakter tegorocznych zbiorów można uważać za całkowicie wyjaśniony. Żniwa rozpoczęły się mniej więcej w warunkach pomyślnych, z wyjątkiem południowo zachodniego krańca Polski, gdzie częste deszcze uniemożliwiały rozpoczęcie żniw; w dalszym jednak ciągu i tam pogoda ustaliła się, tak, iż należy uważać, że żniwa odbyły się w warunkach normalnych.

Import nafty do Czechosłowacji. Import nafty do Czechosłowacji w I. kwartale b. r. wyniósł 104.036 ton, wartości 147 miljonów k. c. Czechosłowacja importowała naftę z Polski — 52 proc., z Sowietów — 22 proc., z Rumunji — 11 proc., z Włoch — 4 proc., resztę drobnych już ilości sprowadzano ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Austrji.

Zniżka taryf kolejowych w Czechosłowacji. Jak donosi „Reforma“, czechosłowackie Ministerstwo komunikacji opracowuje projekt zniżek taryf kolejowych, które wejść mają w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Nowe polsko-czechosłowackie kontyngenty przywozowe.

Do tej pory istniejąca umowa o kontyngencie importowym i eksportowym między Czechosłowacją a Polską, zawarta 21 kwietnia 1926 roku, została ostatnio zmodyfikowana i z dniem 1 b. m. weszła w życie.

Jedna część dotychczasowego kontyngentu z Czechosłowacji do Polski została niezmieniona, zaś druga część została przez nową umowę częściowo podwyższona, częściowo zaś zmniejszona w stosunku do tego, jak stosunki handlowe między Polską a Czechosłowacją dotychczas się ukształtowały.

Najważniejsze podwyższenia kontyngentów rocznych nastąpiły przy następujących towarach: Nowe winogrona (o 300 t.), suszone śliwy (o 250 t.), lustra i szkło okienne (o 60 t.), tkanina bawełniana (o 170 t.), wyroby z ciętych korali szklannych i pereł szklannych (o 30 to.), galanterja i przybory toaletowe (o 30 t.). — Z kontyngentu 4-miesięcznego zostały podwyższone: pieprz (o 10 t.), soki owocowe (o 1 t.), oleje (o 60 t.), wyprawione i półwyprawione skóry (o 100 t.), rury kamienne (o 100 t.), wyroby fajansowe (o 50 t.), porcelana (o 50 t.), szkło (o 50 t.), sól glauberska (o 55 t.), wyroby z żelaza lanego (o 80 t.), żelazna i stalowa galanterja (o 95 t.), druty żelazne i stalowe (o 199 t.), maszyny do szycia (o 185 t.), instrumenty muzyczne (o 60 t.), materjały bawełniane surowe i bielone (o 20 t.), linoleum i woszczanka (o 15 t.), guziki (o 30 t.), korale szklanne i perły szklanne (o 94 t.), płyty gramofonowe (o 6.000 sztuk).

Stosunkowo zostały kontyngenty najwięcej podwyższone przy tkaninach bawełnianych (z 30 t. na 200 t.), przy koralach szklannych i perłach szklannych (z 30 t. na 60 t.). Przy kontyngentach czteromiesięcznych przy drutach stalowych i żelaznych (z 1 t. na 200 t.), przy koralach szklannych i perłach szklannych (z 6 t. na 100 t.), przy maszynach do szycia (z 15 t. na 200 t.), przy instrumentach muzycznych (z 20 t. na 30 t.), przy sokach owocowych (z 350 kg. na 1 t.), przy olejach (z 20 t. na 60 t.), przy guzikach (z 20 t. na 50 t.).

Zupełnie nowemi są kontyngenty, które uchwalono dla eksportu czechosłowackiego na wagi (15 t.), na maszyny do liczenia (400 sztuk), na rodzynki)25 t.).

Zniżonymi zostały specjalnie następujące kontyngenty: mielony orzech kokosowy (o 40 t.), migdały (o 40 t.), ryby i kawior (o 20 t.), nowe kartofle (o 80 t.), futra zwykłe (o 60 t.), wyroby z porcelany (o 200 t.), przybory toaletowe i mydła medyczne (o 15 t.), futra i odzież z futra (o 30 t.), chustki, nakrycia stołowe i bielizna (o 15 t.), bawełniany aksamit i plusz (o 60 t.), lniane i konopna tkaniny (o 60 t.), fular jedwabny (o 3 t.), guziki perłowe (o 5 t.), kapelusze i czapki (o 100.000 sztuk), parasole deszczowe (o 1.700 sztuk).

Z kontyngentu czteromiesięcznego zostały obcięte: margaryna i inne tłuszcze sztuczne (o 30 t.), wyroby stolarskie i tokarskie (o 100 t.), kwas solny (o 50 t.), glyceryna (o 20 t.), mydła (o 80 t.), wyroby z miedzi i stopów miedzianych (o 50 t.), nieobrobione wyroby ze stali i żelaza (o 50 t.), kotły parowe (o 200 t.), rury (o 200 t.), wyroby nożownicze (o 30 t.), transmisje (o 40 t.), części składowe maszyn do szycia (o 30 t.), merceryzowane i farbowane materjały bawełniane (o 50 t.), materjały wełniane (o 40 t.), suknie (a 15 t.), organy (o 5 sztuk), rowery (o 500 sztuk), kapelusze i czapki (o 5.000 sztuk) (t. oznacza ton).







Kupujcie tylko

MYDŁO

z lwami

C. Z. W.

Najlepsze mydło do bielizny i gospodarstwa

Z PAROWEJ FABRYKI MYDŁA

D. CZWIKLITZERA, Katowice

ul. 3-go Maja 18 -- Telefon Nr. 406.

Filja: Kraków, ulica Zielona L. 28.

Zagraniczne i krajowe

HURT

Rękawiczki skórkowe
Kurtki i płaszcze skórzane
Płaszcze gumowe

A. BROSS

Kraków, Florjańska 44.
Tel. 3269. Rok zał. 1872

ZAKŁAD TECH.

DENTYSTYCZNY

MAKSYMILJANA GUMPLOWICZA
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 6 (parter)

Uzębienia na złocie, platynie, (system mostkowy) oraz kauczuku. Regulacja zębów krzywych. — Spłaty na dogodnych warunkach.

Ważne dla kuracjuszy

Generalne zastępstwo na Małopolskę sucharków karlsbadzkich firmy C. J. Pittroffa oraz artykuły dla cukrowo chorych

A. MAZANEK, KRAKOW, SUKIENNICE L. 19.

DLA WYTWÓRNI

gietrów i pantofli domowych oraz filce wszelkiego rodzaju

poleca Erste Ung. Filz-, Tuch- & Fezfabriks A.-G. Köszeg Biuro w Wiedniu VI., Getreidemarkt 1.
Przedstawiciel na Polskę i Gdańsk: **A. LINDENBAUM, Kraków, Dietlowska 47. Tel. 0539.**

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

OSTATNIE NOWOŚCI

w zegarach, harmonijkach ustnych, zabawkach dziecinnych, lusterkach i sztucznych kwiatach w różnych cenach i jakościach w sortymentach od Mkn. 25 zwyż (np. 6 budzików w pierwszorzędnem wykonaniu, sortowane, franco za Mkn. 24) oferuje:

F. W. HEGEWALD, Hanau Nr. 254

Niemcy.



Noście tylko obcasy i zelówki gumowe

„BERSON“

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny, przyjemny chód.

„BERSON“

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2. — TELEFON 4156.

Fabryczny skład towarów tekstylnych i sukiennych

a to: łódzkich, bielskich i białostockich oraz koce, kapy, aksamity i wataliny, astrachan i baranki

poleca:

Jacób Schmidt, Kraków, ul. Bożego Ciała 6

Telefon Nr. 2816

Specjalność dla konfekcjonerów

Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Süsser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.